

K U W O L N E J P O L S C E

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Bonifacego. Jutro: Norberta. M.p., Sobota, 5 czerwca 1943 r. Nr, 263

NACZELNY WÓDZ NA ĆWICZENIACH KRESOWEJ DYWIZJI PIECHOTY

M.p., 4.VI. Czwartego dnia swego pobytu w Armii Polskiej na Wschodzie Naczelnym Wódz spędził na ćwiczeniach kresowej dywizji piechoty. Gen. Sikorskiemu towarzyszyli dowódcy A.P.W. gen. Anders, generałowie Karaszewicz-Tokarzewski, Klinecki, Rakowski, Kopański, kierownik ćwiczeń gen. Bohusz-Szysko, oraz wyżsi oficerowie brytyjscy i polscy. Ćwiczenia, które polegały na pobiciu ubezpieczenia niebieskich i obejściu lewego skrzydła n-pla, trwały cały dzień i zakończyły się brawurowym atakiem czerwonych na silne ubezpieczenie przeciwnika w terenie górzystym przy użyciu ognia broni maszynowej, moździerzy, dział artylerii polowej i ppanc. Naczelnym Wódz z dużym zainteresowaniem śledził przebieg ćwiczeń.

Niemcy chcą sprowokować

PRZEDWCZESNE POWSTANIE W POLSCE

Londyn, 4.VI. Do Londynu nadeszły wiadomości, że Niemcy usiłują wszelkimi sposobami sprowokować ludność Polski do nieorganizowanego powstania, chcąc zapobiec w ten sposób zorganizowanemu powstaniu w chwili inwazji sprzymierzonych. Na ulicach miast umieszczone są gniazda karabinów maszynowych. Dworce kolejowe otoczone są zasiekami z drutów, patrole rewidują wszystkich wyjeżdżających i przyjeżdżających. Naprężenie, wywołane przez władze, spowodowało ponure nastroje wśród samych Niemców, przebywających w Polsce, którzy zdają sobie już sprawę z nieuchronnej klęski Hitlera. Większość z nich likwiduje swe interesy i opuszcza Polskę. Dotyczy to nawet wyższych urzędników niemieckich. M.in. opuścił Polskę dyrektor niemieckiego urzędu oświaty w Warszawie Oskar Koch.

W ghetto warszawskim

WAFORLOWANO 90 % ŻYDÓW

Londyn, 4.VI. Z Polski donoszą, że w czasie heroicznej obrony Żydów w ghetto warszawskim zabito około 300 Niemców i ranniono ponad 1000. Walki, które rozpoczęły się 16 kwietnia i trwały 6 tygodni, zostały zakończone. Prawdopodobnie w ghetto warszawskim zginęło 90 % Żydów. Te same wiadomości podają, że do Polski przybywają pociągi, załadowane Żydami z Bułgarii. Kierowani oni są do osławionego obozu śmierci w Tremblince, gdzie znajdują się komory gazowe do masowych mordów.

MIN. STAŃCZYK W INDIACH

Londyn, 4.VI. Przebywający w Indiach minister opieki społecznej Stańczyk przyjęty został przez wicekróla Indyj. Min. Stańczyk przeprowadził lustrację obozów polskich w Indiach, w których znajdują się sieroty, żony i rodziny

żołnierzy polskich, ewakuowane z Rosji. Min. Stańczyk udaje się na Środkowy Wschód, gdzie spotka się z gen. Sikorskim. Przed powrotem do Londynu minister opieki społecznej odbędzie jeszcze lustrację obozów polskich we wschodniej Afryce.

NARODOWY KOMITET WYZWOLENIA FRANCJI

Londyn, 4.VI. Dziś przed południem odbyło się w Algierze pierwsze posiedzenie narodowego komitetu wyzwolenia Francji. Poza generałami de Gaulle i Giraud jako przewodniczącymi - w skład komitetu wchodzi: gen. Catroux, gen. Geores, Massigli, Philippe i Mommet. Komitet zobowiązał się uregulować do przywrócenia praw i swobód republikańskich, oraz republikańskiej formy rządu. Gen. de Gaulle oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że bardziej niż kiedykolwiek przedtem odczuwa dzisiaj, że losy Francji zespolone są z losami narodów sprzymierzonych. Dziś, kiedy osiągnęliśmy już całkowite zespolenie - powiedział gen. de Gaulle - niech mi wolno będzie złożyć hołd W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

ROZRUCHY W ARGENTYNIE

Londyn, 4.VI. Z Nowego Jorku donoszą, że w Argentynie w mieście Campo del Mayo, odległym o 25 km. od Buenos Aires, wybuchła rewolta wojskowa. Zbuntowane oddziały atakują koszary. Uczestnicy buntu żądają wolnych wyborów i zmiany polityki zagranicznej.

OKRĘTY PODWODNE IDĄ NA DNO

Londyn, 4.VI. Dzisiejsza prasa londyńska podaje wiadomość, że w ciągu maja zatopionych zostało na Atlantyku 30 niemieckich okrętów podwodnych. Liczba ta nie obejmuje okrętów podwodnych, które poszły na dno na skutek natknięcia się na miny.

BOMBARDOWANIE PANTELARII I NEAPOLU

Londyn, 4. VI. Siły morskie i powietrzne sprzymierzonych prowadzą nieustannie ofensywę przeciwko włoskiej bazie obronnej na Morzu Śródziemnym - Pantelarii. Brytyjskie okręty wojenne znowu dwukrotnie ostrzeliwały wyspę w środę wieczorem i wczoraj w ciągu dnia. Pociski padły na urządzenia portowe i baterie nadbrzeżne. Obrona była b. słaba, okręty brytyjskie nie poniosły żadnych szkód. W dniu wczorajszym silny nalot na Pantelarię przeprowadziły bombowce i myśliwce bombardujące sprzymierzonych. Wyspa Pantelaria atakowana była przez marynarkę brytyjską już pięciokrotnie - pierwszy raz w dniu 13 maja, następnie dwa razy w nocy z 30 na 31 maja i 31 maja w ciągu dnia.

Londyn, 4. VI. Bombowce brytyjskie typu "Wellington" bombardowały nocą wczorajszej Neapol. Na port i okrąg przemysłowy zrzucono wielki ładunek bomb, wśród których znajdowały się 4-tonówki. Obrona plot. była b. słaba. Z wyprawy tej, podobnie jak z nalotu na Pantelarię, powróciły wszystkie samoloty sprzymierzonych.

Londyn, 4. VI. Amerykański minister wojny Stimson oświadczył, że na skutek nieustannych bombardowań Pantelaria, Sycylia i Sardynia zostały już właściwie zneutralizowane jako bazy włoskie. Marynarka sprzymierzonych na Morzu Śródziemnym bez przeszkód niemal przerzuca się z jednego krańca na drugi.

CZY TO COŚ POMOCZE?

Londyn, 4. VI. W kołach politycznych Londynu zwracają uwagę, że władze włoskie zezwalają prasie na opisywanie olbrzymich szkód, wyrządzanych przez naloty sprzymierzonych, na wykazywanie braku odpowiedniej obrony przeciwlotniczej, opisywanie ożywionych ruchów marynarki brytyjskiej na Morzu Śródziemnym i t. d. Podkreślanie tych wszystkich okoliczności ma niewątpliwie na celu wywarcie naciska na Niemcy w kierunku dostarczenia Włochom posiłków dla obrony przed spodziewaną inwazją. Dotychczas jednak wszystko wskazuje na to, że Hitler nie kwapi się bynajmniej z dostarczeniem Mussolinemu jakiegokolwiek pomocy.

DALSZE DZIAŁANIA LOTNICZE W ROSJI

Londyn, 4. VI. Na froncie wschodnim obie strony prowadzą w dalszym ciągu rozległe działania lotnicze. Jak podaje Moskwa - na Kubaniu zestrzelono wczoraj jeszcze 23 samoloty niemieckie, podwyższając straty, poniesione przez Luftwaffe od środy, do 209 maszyn. Lotnictwo sowieckie dokonało ciężkich nalotów na Kijów i Rosław

/na linii kolejowej między Smoleńskiem a Briańskiem/. Korespondenci wojenni wyrażają pogląd, że działania lotnictwa sowieckiego pokrzyżowały poważnie przygotowania niemieckie do ofensywy lądowej. Na Kubaniu toczą się w dalszym ciągu zacięte walki na płn. wschód od Noworosyjska, gdzie Rosjanie nacierają na stanowiska niemieckie.

Bajeczki Goebbelsa

O WIELKICH NALOTACH LUFTWAFFE

Londyn, 4. VI. Propaganda goebbelsowska karmi ludność Rzeszy fantastycznymi wiadomościami na temat wielkich nalotów na Anglię. Kłamstwa te posuwane są tak daleko, że donosi się o ciężkim bombardowaniu Londynu w dniach, w których nie zarządzano nawet w stolicy W. Brytanii alarmu lotniczego. Komunikaty niemieckie ogłaszają również, że Luftwaffe posiada nowy typ samolotów, z którymi walka dla myśliwców brytyjskich i artylerii plot. jest daremna. W rzeczywistości wypadki nad Anglię podejmowane są przeważnie przez myśliwce bombardujące typu Focke-Wulff, które nie mogą zabierać więcej jak pół tonny bomb. Od 1 stycznia w dwunastu tylko nalotach na Anglię brało udział po 20 lub więcej samolotów. Ostatnie "wielkie" bombardowania W. Brytanii przeprowadzone były przez zespoły przeważnie 7-u maszyn, przy czym straty tych "nie do stracenia" aparatów wynosiły około 16 %. Londyński fachowy tygodnik lotniczy "Acroplane" stwierdza, że w ciągu całego maja Niemcy wysłali nad Anglię liczbę samolotów równą połowie ilości maszyn, jakie w ciągu jednej doby bombardują Niemcy i tereny okupowane. Luftwaffe posiada obecnie około 2.000 bombowców, które mogą zabrać łącznie ładunek 4.500 ton bomb. Gdyby wszystkie te samoloty, łącznie z myśliwcami bombardującymi skoncentrować do jednego nalotu, to mogłyby one zrzucić 6.000 ton bomb, czyli mniej, niż zrzuciły samoloty brytyjskie w ciągu tygodnia nad Zagłębie Rührny.

WOJSKA CHIŃSKIE IDĄ NAPRZÓD

Londyn, 4. VI. Wojska chińskie posuwają się w dalszym ciągu wzdłuż dolny rzeki Yang-tze, zbliżając się do głównej bazy japońskiej I-czang. Oddziały Czang Kai Szeka zagrażają linii komunikacyjnej, prowadzącą do tego miasta.

Londyn, 4. VI. Wojska amerykańskie oczyszczają wyspę Attu z resztek nie dobitków japońskich. Tokio ocenia oficjalnie straty japońskie poniesione w walkach na wyspie Attu na 9 tys. ludzi.